KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Marca. — Rok 1851. Poniedziałek. № 59. Jutro, Śgo Kazimierza Król: W. Wtorek Zapustny.



Wczoraj, z powodu zaślubin Jej C. W. W. Xiężniczki Katarzyny Michałówney, z J. W-X. W. Xięciem Jerzym *Meklenburg-Strelitz*, odbytych w *St. Petersburgu* w d. 4/16 z. m.; odprawione zostało w Kościele Prawosławnym Katedralnym N. TRÓJCY, dziękczynne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*. Przed rozpoczęciem Nabożeństwa, odczytany został Manifest Cesarski, zwiastujący wiernym poddanym tę radosną nowinę. JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, znajdował się na tem Nabożeństwie, na które zebrały się licznie znakomite Osoby i Urzędnicy Władz wszelkich.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Lejtnant Sylwester *Malinowski*, Senator zawiadujący w Zebraniu Ogólnem Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, otrzymał dla ran uwolnienie od służby, z prawem noszenia munduru.

Rada Państwa, zatwierdziła w godności szlacheckiej, Jana z synami: Wincentym-Cezarym (2ga imion), Edwardem i Franciszkiem-Janem (2ga imion); Ignacego, Juljana, Hermenegilda-Józefa (2ga imion), Celestyna i Stanisława-Karola (2ga imion) *Krzyczkowskich*; stanowiąc zarazem, aby ród ten wpisany był do 1szej części xiąg genealogicznych (Cesarstwa).

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do wiadomości powszechnej, że w wykonaniu art: 15 i 17 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od ognia, Kommisja Rzą: S. W. i D., przez rozporządzenie swe z d. 7/19 Lutego r. b. przychylając się do wniosków *Dyrekcji Ubezpieczeń*, postanowiła na rok bieżący 1851, taryfę składek od tychże ubezpieczeń zniżyć o 10 procent, od tej, jaka w roku zeszłym i dawniej była obowiązującą. Obniżenie to będąc pierwszem od zaprowadzenia Instytucji ubezpieczeń od ognia ruchomości, świadczy o pomyślności jej bytu, i stanie się niewątpliwie silną zachętą do liczniejszych ubezpieczeń, a tem samem, do pożądanego większego ich rozwinięcia. Składka od ubezpieczeń ciągłych, już na ratę 1/13 Czerwca r. b. z obniżeniem o 10 procent, ustanowioną zostanie; zaś od ubezpieczeń czasowych, obniżona składka od dnia 11/23 Lutego r. b. t. j. od daty dojścia do Dyrekcji powyższego rozporządzenia Kommisji Rządowej, jest pobieraną. Nadto przypomina zarazem *Dyrekcja* wszystkim ubezpieczonym sposobem ciągłym, przepis art: 95 Ustawy, wedle którego ubezpieczenie ciągłe ruchomości ustaje, jeżeli należna składka nie jest zapłacona w ciągu 6 miesięcy po terminie w którym do poboru przypada. Ubezpieczeni zatem winni przestrzegać, aby zaległość taka nie była dopuszczana, gdyż w razie pogorzeli, utraciliby prawo do wynagrodzenia straty.— Prezes, Radca Tajny, Fr. Hr. *Skarbek*. — Za Naczelnika Kancelarji, *Wolicki*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 18 Lutego (2 Marca) r.b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 65, na które, tudzież na dawniejsze, w 373 wnioskach, złożono rs. 5,617 k. 5 (zł. 37,447). Na żądanie 69 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 4 k. 68½,) rs. 1,823 kop. 11 (zł. 12,154 gr. 2), i umorzono xiążeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 6,310, posiada kapitał rs. 236,618 k. 4 (zł. 1,577,453 gr. 18.)

Ewa *Dembowska*, Gracjalistka, przeżywszy lat 85, po ciężkiej 7mio-tygodniowej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok Jej, na wieczny spoczynek, z Kościoła PANNY MARJI, na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godz: 10ej z rana; na które Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Z osób, które późnej doczekały starości, zmarła tu w zeszłym tygodniu, ś. p. Bogumiła *Olędzka*, lat 94 licząca.

Wczoraj otrzymaliśmy tu smutną wiadomość o śmierci ś. p. *Łojewskiego*, Kapitana i Komendanta Żandarmerji w twierdzy *Zamościu*, zmarłego w dniu 24 z. m. Skon ten napełnił żalem serca wszystkich, którzy mieli sposobność poznać bliżej zmarłego, i oceniali jego cnoty i szlachetność duszy.

Doszła tu z *Lubelskiego* wiadomość, iż d. 12 Lutego, po krótkiej słabości zeszła z tego świata ś. p. Walentyna z Wierścieńskich *Jasieńska*. Prawdziwy wzór cnót chrześcjańskich, najlepszą była żoną, matką i synową; troskliwą opiekunką chorych i strapionych, którym z narażeniem własnego zdrowia niosła pomoc i wsparcie, cieszyła słowy pociechy i nadziei. To też żałoba do koła po jej stracie, całą okolicę okryła. Licznie zebrane grono życzliwych, oddało zmarłej ostatnią posługę w d. 17 z. m., a boleść pozostałego męża i 5ga dzieci, łzy familji, znajomych, sług i włościan, wymownie świadcząc o cnotach zmarłej, towarzyszyły jej aż do miejsca doczesnego spoczynku.

(A. n.) Doszła tu z *Radomia* smutna wiadomość o bolesnej stracie, jaką poniosło Rodzeństwo, Przyjaciele i Znajomi w zgonie ś. p. Józefa *Gidlewskiego*, który po dwu-miesięcznej ciężkiej chorobie, żywot doczesny w tem mieście dnia 16 z. m. zakończył. Wprawdzie skromny zawód społeczeński poczciwie przebyty, jeszcze nie daje prawa do powszechnego rozgłosu, lecz też dla swej skromności nie stanowi słusznej do niepamięci pobudki; owszem wspomnienie żywota prawego, nietylko pewien rodzaj pociechy jedynie dla dotkniętych świeżą stratą przynosi, ale jeszcze w każdem prawie sercu dźwięczną, lecz może uśpioną strunę pamięci innego podobnegoż żywota obudza; a i któż z nas takiego rodzaju bliskich strat nie ponosił, kto podobnej wyrzecze się pociechy? Z tego więc powodu, jak równie dla zawiadomienia odlegle mieszkających zmarłego Kre-

wnych, o zgonie jego dziś donosimy. Albowiem ś. p. *Józef* urodził się w *Galicji*, gdzie ukończywszy nauki w dwudziestym pierwszym roku swojego życia, wszedł w *Krakowie* roku 1811 do służby Rządowej, którą nieprzerwanie a gorliwie pełniąc, zakończył na posadzie Archiwisty Trybunału Cywilnego Iszej Instancji Guber: *Radomskiej*, zostawiwszy po sobie dobre imie u współ-Towarzyszów i wszystkich w jakikolwiek sposób doń zbliżonych, a Rodzeństwu z dwóch synów i dwojga córek złożonemu, piękny do naśladowania przykład i drogą spuściznę, miłość i szacunek u ludzi, oraz nadzieję w sprawiedliwości TEGO, który wszystkie dobre sprawy nagrodzić, wszelkie cierpienia ukoić, i wszelaką stratę pocieszyć umie i może, czego też boleśnie dziś osieroconym, pewno nie odmówi.— *Ł.*

W odwołaniu się do Nr 31 *Kurjera Warszawskiego*, przypominamy: iż termin do zgłaszania się Kandydatów wraz z dowodami w tymże numerze *Kurjera* poszczególnionymi, w celu otrzymania nagród, mocą testamentu w r. 1840, przez ś. p. Wawrzyńca-Józefa *Zacharkiewicza*, Członka Dep: Warszawskich Senatu Rządzącego, przeznaczonych dla służących płci obiej, wyznania Chrześcjańskiego, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się, przypada d. 10 b. m. Po tym bowiem terminie, żadne podania, przyjmowane nie będą.

Na danym onegdaj balu, na dochód Domu przytułku ubogich Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, znajdowało się osób przeszło 300.

Wczoraj o godz: 3ciej rano, jeszcze w chwili gdy wszystko oddane było zabawie, ruch straży ogniowej przerwał wesołość i zwrócił uwagę ku niebezpieczeństwu, jakie zagrażało na Krakowskiem-Przedmieściu. W domu bowiem Nr 427, będącym własnością P. *Schustra*, znanego powszechnie ze swych litograficznych wyrobów, wszczął się pożar na 3ciem piętrze, w pracowni do tejże litografji należącej. Skutkiem tego pożaru, zgorzał sufit i dach, oraz uszkodzoną została ściana przyległego domu Nro 426. Szybkie przybycie straży ogniowej i jej niezmordowana działalność, przecięła dalsze szerzenie się ognia, i tym sposobem szkoda ograniczyła się tylko na wartości rs. 1300.

Nakładem Składu nót muzycznych Ignacego *Klukowskiego*, wyszły *Kontredanse Ludwiki* (Louisen Quadrille), skomponowane na pjano-forte przez J. *Strauss*, grywane na balach w pałacu *Brühlowskim* i Ratuszu. Cena kop. sr. 30.

Według gazet *Petersburgskich*, w dniu 12/24 z. m., dane być miało w Wielkim Teatrze w *Petersburgu*, przedstawienie na *benefis* przybyłych z *Warszawy* Artystów i Artystek, ze składu baletu Teatrów *Warszawskich*. Na tem przedstawieniu oprócz *Mazura* i *Krakowiaka*, Artyści nasi mieli wykonać jeszcze narodowy taniec *Obertas*, i *taniec Druciarzy*. Najlepszym dowodem ich powodzenia jest, iż w kilka godzin po ogłoszeniu *benefisu*, już nie można było dostać na to przedstawienie biletu.

Ledwie nie jeden po *Sobotnich* rozrywkach przetarł wczoraj oczy, a już mu od rana zabrzmiały w uszach *dzwonki* i *dzwoneczki*, na różne tony i głosy, zwiastując od tak dawna pożądaną *sannę*. Zmieniły się zaraz zamiary ukute w przeddzień *Niedzieli*, nowe myśli zabłysły w głowie, i raźniej się też na ulice wyjrzało, które *Marzec* wybielił na swoje przybycie. Ale nie tylko sama *sanna* była celem ruchu, jaki istniał w mieście. *Ostatki!* a do tego *Niedziela Zapustna!* Już tylko *trzy* dni uciech i szału, a cóż to *trzy* dni znaczą na roskosze? Na wyścigi tedy zdążano z urozmaiceniem sobie tych resztek; tu młoda para przysięgała sobie wzajemną i dozgonną wierność, (wiele bowiem w dniu wczorajszym odbyło się ślubów); tu inny przeciwnie, gonił dopiero za celem swych życzeń, który w posuwistych sankach, przesunął mu się przed oczyma na *Nowym-Swiecie*, w kierunku ku *Dominikowi*, albo *Wiejskiej Kawie*; tamten znowu, albo tamta, układali intrygę, aby pod maską na wieczornej *maskaradzie*, szepnąć słów kilka słodkich lub złośliwych; tu skrzętna Gospodyni, trudziła się przygotowaniem przyjęcia swych gości, gdyż po wielu domach mnóstwo było zabaw; ten już od rana marzył o pięknym i wystawnym *pikniku*, gdyż do wszystkich uciech, dzień wczorajszy dodał jeszcze i *piknik*; tu nakoniec grajek, stroił jak mógł skrzypce lub odmieniał struny, przetarte massą *trzmblantów* lub *polko-mazurków*, jakie w ciągu tygodnia z swych skrzypiec wydobył; słowem, nikt nie próżnował, nikt czasu nie tracił, bo to *Niedziela Zapustna*, a chwile szczęścia już bardzo krótkie!

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. Ch: rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od U. N. rs. 1, na powyższy Ołtarz, i tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.— Złożono w tejże Redakcji od Z. A. kop. 45, z powodu imienin córeczki *Amelki*; a od W. A. rs. 1, z powodu przyjścia do zdrowia dzieci Z. H. W., dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Panujące w tych czasach zimno w *Paryżu*, spowodowało nagłe wypadki śmierci dwóch dam. Jednę znaleziono nieżywą przy piecu, z którego ogień zajął jej ubior; druga zaś grzejąc nogi na kominku żelaznym, za którego kratkami były węgle, doznała tegoż samego losu. Pokazuje się, że nigdy nie można być dosyć ostrożnym z ogniem, a jednak mimo tych smutnych przykładów, często bardzo mało na to zwracamy uwagi.

Na jednej z wspaniałych biesiad, danych w tych dniach w *Warszawie*, zastawiono wino węgierskie *200-letnie*, pochodzące z piwnic *Tulczyńskich*, a od stu lat, w piwnicach rodziny dzisiejszych właścicieli onego będące.

Po onegdajszym balu w *Resursie Kupieckiej*, jeszcze i wczoraj ponowioną została zabawa licznym i świetnym piknikiem, wydanym w tymże gmachu przez znakomite prywatne towarzystwo. Zabawa ta poczęła się po godz: 9ej wieczorem i trwała nieustannie, wyjąwszy chwili wieczerzy, do późna. Świetność tualet i wesołość goszczących, stawiają ją w rzędzie tych zabaw, jakie w ciągu karnawału do liczby najprzyjemniejszych liczemy.

Jutro i *pojutrze*, odbędzie się *ciągnienie* 2ej klassy 77ej Loterji klassycznej. Przypada ono w sam dzień

ostatków. Kto więc tak się *wyciągnął*, że już goni *ostatkiem*, temu *Kurjer* życzy, aby się do niego uśmiechnęła *Fortuna*.

Otóż i po *Maskaradach!* ucichł gwar i pisk, rozpierzchły się maski, przerwały się intrygi, a kto wczoraj niewykrył jakiej tajemnicy karnawałowej, niech z nią pożegna się aż do przyszłego roku! Pojutrze bowiem wszystko do dawnego powróci porządku, i do nudnej jednostajności. Tymczasem jednakże, wy, strojni *hiszpanie*, wy, zakuci w zbroje *rycerze*, wy, zgrabne *krakowianki*, *pieroci*, *pajace*, *kapuściane głowy*, *żydzi*, *poważne matrony* i t. d., nie traćcie czasu, jeszcze dla was pozostały, powabne *baliki przyjacielskie*, jeszcze i P. *Walewski* w *Grosowie* co dzień *tuszy* sobie, że go licznie odwiedzicie, a więc nie wszystko stracone, nieodwiązujcie zatem masek, niezrucajcie ubiorów i dobijcie *karnawału* aż do samej *Środy popielcowej*.

Ale potem... ale potem,
Ciężki będzie post Mosanie!
Chociaż kto tam myśli o tem?
Co się stanie! to się stanie!
Post przeminie, wiosna błyśnie,
Z nią *ogródki* też cieniste,
A w nich *bawar* z lodu tryśnie,
Zabrzmią tańce zamaszyste;
Tak więc w pośród tego szału
Człek zapomni karnawału.

Sądząc po wczorajszej *maskaradzie*, zdaje się że wszystkie *maski*, mające pretensję do jakiegoś *charakteru*, poszły za naszą radą pierwej, nimeśmy takową udzielili, i rozbiegły się po całej *Warszawie*, bo na salach Redutowych, *dominowały* tylko domina, z resztą nic!.... Osób było 300.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollossy* 8-kroć, P. *Troschel* 7-kroć, P. *Dobrski* 9-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 4 kroć. — W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Mieszczanie i Kmiotki*, Panna *Morys* 3 kroć, i P. *Rychter* 9 kroć.

Piszą nam z *Londynu* pod dniem 25 z. m., że w handlu nic nowego, chyba to, że *pszenica* była tańsza w dniu 24 z. m. o 1 szel: na kwarterze, w porównaniu z ceną poprzedzających dni ośmiu.

Z Petersburga. — Rz: R. Stanu *Durnowo*, p. o. Koniuszego przy J. C. W. W. X. KATARZYNIE MICHAŁÓWNIE, mianowany został p. o. Mistrza Dworu J. C. K. MOŚCI.

ANGLJA. — Na posiedzeniu izby niższej, Lord J. *Russel* oświadczył, że od Królowej otrzymał polecenie przerobienia dotychczasowego gabinetu, i że za dni cztery spodziewa się to ukończyć. Obie izby na ten czas odroczyły się. Zdaje się rzeczą niezawodną, że Lord *Aberdeen* i Sir James *Graham*, z dawnego gabinetu Sir R. *Peel*, wejdą do dzisiejszego. — Posłom *angielskim* za granicą, bardzo pozmniejszano pensje: w *Paryżu*, z 20,000 dukatów na 16,000; w *Wiedniu*, z 19,800 na 11,800; w *Madrycie*, z 13,100 na 11,400; Sekretarzom legacji, także poobcinano bardzo płacę; kilka Konsulatów zmniejszono, i tem znaczne zyskano oszczędności. — Przesilenie ministerjalne dotąd nie zostało ukończone. — Dotąd na wystawę przysłano do *Londynu*: z *Bawarji* pak 42, *Prus* 273, *Szwajcarji* 99, *Hiszpanji* 11, *Szwecji* 18, *Saxonji* 135, *Belgji* 16, *Stanów Zjednoczonych* 14, *Mexyku* 4, *Peru* 1, *Kanady* 304, *Nowej Szkocji* 23, *Australji* 15; wszystkie te paki już umieszczone są na miejscu naznaczonem dla każdego z narodów. — Pani Xawera *Wiseman*, matka Kardynała tego nazwiska, umarła d. 7go z. m. we *Włoszech*, w domu córki swojej Hrabiny *Gabrielli*.

AUSTRJA. *Wiedeń 25go Lutego*. — Na koleje żelazne, które z wiosną rozpoczną, rząd przeznaczył 26 miljonów złr. — Brat Cesarza Arcy-Xiążę *Ferdynand*, odbędzie podróż do *Ameryki* z eskadryllą *austrjacką*. — Znany Jenerał *Urban*, który nie bywszy nigdy wojskowym, z własnych funduszów usztyftował pułk w *Karpatach*, i odznaczył się w wojnie *węgierskiej*, otrzymał order *Marji Teressy*, i rząd ofiarował mu 80,000 złr. wynagrodzenia, którego nie przyjął. — Członkowie kongresu celnego opuścili po większej części *Wiedeń*. Z zwołania tego kongresu, robią wnioski o zwołaniu sejmu ogólnego. — Rząd *austrjacki* postanowił interwencją w *Bośni*, skończyć tameczne powstanie. — Xiążę *Schwarzenberg* wrócił z *Drezdna*. — Gabinet coraz silniejsze noty wysyła do *Szwajcarji*, domagając się uczynienia zadość jego żądaniom.

FRANCJA. *Paryż 25go Lutego*. — Dzień wczorajszy skończył się jak najspokojniej, tak jak i zaczął. Prefekt policji udzielił pozwolenie reprezentantom górnej *lewej* na odbycie bankietu, co ich nie mało zdziwiło, bo spodziewali się czego innego, a nawet życzyli sobie tego. *Monitor* w sprawozdaniu swem o dniu wczorajszym mówi o TE DEUM po wszystkich Kościołach i wieńcach z nieśmiertelników. Prezydent nie jest zadowolony ani z dnia wczorajszego, ani z przyjęcia cichego i zimnego, jakiego doznał w cyrkułach ludnych; mówią, że ma zamiar odżywić swą popularność jakim ważnym krokiem. — Kommisja parlamentarna odrzuciła projekt amnestji podany przez 200 reprezentantów *lewej*; Ministrowie stanowczo przeciw niemu oświadczyli się. — Z *Marsylji* donoszą, że wszystkie obawy co do sporu pomiędzy portą i *Egiptem*, są bezzasadne. — Prezydent kilkakrotnie zwiedził wystawę sztuk pięknych, i zakupił dzieła kilkunastu artystów. — We wtorek P. *Dupin* daje bal wielki; 3000 osób zaproszono. — W Poniedziałek u Prezydenta nie ma przyjęcia. — W d. 1 Marca wielki bal w ratuszu na 5000 osób. — Matka ś. p. *Karola Alberta*, Króla *sardyńskiego*, przybyła do Paryża, gdzie zamieszkać myśli. — Okręt parowy *Cassini*, powiezie do *Chin* oprócz nowego Posła, kilkunastu Missjonarzy. — Z departamentów donoszą, że dzień wczorajszy przeszedł najspokojniej. — Konie Prezydenta w tych dniach po wysokich cenach wykupili *anglicy*. — Pułkownik *Caillet*, przyjaciel P. *Lamartine*, wysłany został do *Niemiec*, z misją zbadania organizacji wojskowej Państw tamecznych. — Kommisja teatrów zajmowała się w tych dniach projektem zaprowadzenia trzeciego teatru opery w *Paryżu*. — Z powodu niskiej ceny zboża, rolnicy oddają się bardzo uprawie buraków, na czem fabrykacja cukru wielce zyskuje. — Mówią o wyjściu broszury P. *Thiers* przeciw przywróceniu Cesarstwa. — Z powodu wczorajszej rocznicy, wiele dzienników dziś nie wychodzi.

Hiszpanja. — W *Madrycie* spodziewają się powrotu Jenerała *Narvaez;* wysłano w tym celu P. *Arano*, Mistrza dworu, do *Paryża*. — Nowy gabinet ciągle rozdaje dymisje urzędnikom wyższym, mianowanym przez gabinet P. *Narvaez*.

Niemcy. — Interwencja wojsk związkowych w *Hesji* i exekucja, kosztowała ten kraik przeszło 3 miljony talarów. — Jeżeli *Austrja* nie wstąpi do związku *niemieckiego* z wszystkiemi swemi prowincjami, w takim razie *Prusy* będą musiały wycofać stare *Prusy* i *Poznań* z tegoż związku. — *Bawarja* robi przygotowania do interwencji w *Szwajcarji*. Tameczna izba zajmuje się nowym regulaminem, który zupełnie zniszczy znaczenie opozycji. — Gdzie tylko wojska *austrjackie* wchodzą, tam nakazują zdejmować tkwiące gdzie-niegdzie flagi *niemieckie*. — W *Hanowerze* spodziewają się odroczenia izb.

Prusy. — Dwór *pruski*, tegoroczny karnawał obchodzi częstemi balami. — Po powrocie P. *Manteuffel*, rady Ministrów co dzień odbywają się. — Nowy Poseł w *Wiedniu* Hr: *Arnim*, ma wkrótce tam wyjechać dla prowadzenia ważnych układów, które w ciągu 14 dni odroczenia konferencji *drezdeńskich*, mają być do skutku doprowadzonemi. — Koszta policji *Berlina* wynoszą 502,855 talarów. — Izba druga zajmuje się budżetem na r. 1851; izba pierwsza prawem o prassie.

Włochy. — Izba *turyńska* zajmuje się nowem prawem o spadkach, które przez opłaty spadkowe, może dać rządowi około 3 miljonów fr. rocznie. Zajmują się ciągle przemianą portu *Genui* na port czysto handlowy. Izba deputowanych zajmowała się interpelacjami Ministra wojny o wyzwanie na pojedynek jednego z deputowanych przez pewnego oficera. — *Z Bolonji* donoszą, że wojska *rzymskie* i *austrjackie*, ścigają rozbójników, ciągle walcząc z niemi; niedawno w *Bolonji* znowu 8 rozbójników rozstrzelano.

Rozmaitości. — W teatrze Wielkiej Opery w *Paryżu*, debiutowała w operze *Żydówka*, z wielkiem powodzeniem, śpiewaczka Panna *Poinsot*. — W teatrze Opery Komicznej, przedstawiono wesołą operę w 1 akcie, pod tytułem: *Dobrej nocy życzę ci Panie Pantalonie.* Muzykę do tego dzieła, które przypomniało na scenie wesołe czasy operetki: *Rendez vous na Przedmieściu*, napisał kompozytor *Grisar*. — W teatrze Krotochwil podoba się sztuczka pod tytułem: *Dama, która gubi podwiązki*. — Ostatnia opera *Aubera*, którą obecnie ukończył, ma tytuł: *Obwoływanie pomarańcz*. — Na drugiem przedstawieniu *Giraldy*, w teatrze Królewskim w *Madrycie*, w chwili, kiedy Królowa opuściwszy lożę, przechodziła za kulisami, dwóch jej służących znikło nagle, wydawszy okrzyk. Wszyscy się przestraszyli, ale obawa nieszczęsna skończyła się na niczem, gdyż znikli ludzie wstąpili na maszynerję, i tym sposobem dostali się pod scenę, nie zrządziwszy sobie żadnej szkody. — W tych dniach zdechł w austerji Jana *Smith* w *Liège*, śliczny *słoń biały*, zwany *Nestor-August*, przeznaczony dla Króla *Siam*, a wieziony aż z przylądka *Dobrej Nadziei*. — Jakiś malec mający wuja łysego, zapytał się matki: »Moja mamo, dla czego mój wujaszek, nosi zawsze na głowie kolano?”

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Bardzińscy Kar: i Florjan Oby: z Głaznowa nr 603; Brzostowski Hipo: Ob: z Czarnożyły nr 649; Cielecki Leop: Oby: z Kampinosa nr 984; X. Grefkowicz Juljan Pleban z Kurzeszyna nr 2161; Jarmund Kazim: Oby: z Grabie nr 584; Lefevre Mich: Ob: z Kiełpieńca nr 389; Linke Gotfryd fabryk: powozów z Wrocławia nr 603; Nicolas Winc: sztukator z Luki nr 543; X. Szulakiewicz To: Pleban z Szóstki nr 485.

Wyjechali: Czyżewski Kar: Kup: do Grodna; Chmielewski b. Sędzia Pokoju do Sudrach; Darowski Boles: Oby: do Krakowa; Heinrich Wład: Agronom do Niemiec; Kołaczkowski Lucjan Oby: do Krasówki; Łubieński Jan Senator do Szczekocin.

DONIESIENIA.

Podaje do wiadomości powszechnej, że Specyfikacja Lombardowa wydana za Nr 12,984 i należąca do Biletu zastawu Nr 10,903, zaginęła. Wzywa każdego w czyjej ręce takowa znajdowaćby się mogła, ażeby w przeciągu 6 tygodni od daty ostatniego niniejszego ogłoszenia, czyli od dnia 14 Marca, do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu przy ulicy Senatorskiej, posiedzenia swe odbywającej, zgłosił się, i prawo posiadania onego udowodnił, gdyż po upływie tego terminu, nowy duplikat zagubionej Specyfikacji, temu tylko za poprzedniem opłaceniem przypadającej należności wydany zostanie, którego nazwisko w Xięgach Dyrekcji Lombardu jest zapisane.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe zimna 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Damy i Huzary.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru.* (Panna *Hollossy* przedstawi rolę Łucji).

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 19 Lutego (3 Marca) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*